

Sygn. akt VIII C 693/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 20 kwietnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2023 roku w Ł.

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 559,65 zł (pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 991,90 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi:

a) od powódki kwotę 7,14 zł (siedem złotych czternaście groszy),

b) od pozwanego kwotę 1,26 zł (jeden złoty dwadzieścia sześć groszy),

tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt VIII C 693/21

UZASADNIENIE

W dniu 25 marca 2021 roku powódka J. D., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko (...) S.A. w W. powództwo

o zasądzenie kwoty 3.610,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 4 sierpnia 2018 roku doszło do powstania szkody w pojeździe marki F., w związku z którą poszkodowana D. S. zmuszona była wynająć pojazd zastępczy. W następstwie powyższego w dniu 7 sierpnia 2018 roku powódka zawarła z poszkodowaną umowę najmu ustalając dobową stawkę za najem w wysokości 120 zł. Umowa została zawarta na okres do dnia 27 września 2018 roku. W związku z wynajęciem pojazdu powódka w dniu 5 października 2018 roku wystawiła fakturę na kwotę 5.608,80 zł. Pozwany, udzielający sprawcy szkody ochrony ubezpieczeniowej z tytułu OC, pokrył powyższą należność w części, wobec czego do dopłaty pozostaje kwota dochodzona pozwem. Pełnomocnik wskazał ponadto, że powódka nabyła wierzycielność względem pozwanego w drodze umowy cesji.

(pozew k. 5-7)

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że z tytułu najmu auta zastępczego pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 1.998,75 zł weryfikując okres najmu do 25 dni oraz stawkę najmu do 79,95 zł brutto, która odpowiadała propozycji udostępnienia pojazdu zastępczego złożonej przez ubezpieczyciela poszkodowanej. Wskazał, że poszkodowana pomimo poinformowania jej

o wysokości akceptowalnych stawek najmu zdecydowała się wynająć samochód za kwotę blisko 2-krotnie wyższą i w konsekwencji nie może kosztami swojej decyzji o charakterze nieekonomicznym i zwiększającym rozmiar szkody obciążać pozwanego. Na okoliczność czasu najmu wyjaśnił, że był on zasadny do dnia 24 sierpnia 2018 roku, tj. do dnia przesłania zweryfikowanej kalkulacji plus 5 dni (...) i 2 dni organizacyjne.

(odpowiedź na pozew k. 31-36)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 133-133v., k. 149-150, k. 166-167)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 sierpnia 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki F. (...) będący własnością D. S..

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u poprzednika prawnego pozwanego.

(zeznania świadka D. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2023 roku, z akt szkody: policyjna notatka urzędowa, polisa OC; okoliczności bezsporne)

Uszkodzony pojazd poszkodowana postanowiła naprawić w warsztacie należącym do powódki. Ponieważ nie dysponowała ona innym samochodem, powódka zaproponowała jej wynajęcie samochodu zastępczego.

Dnia 7 sierpnia 2018 roku powódka zawarła z D. S. umowę najmu pojazdu zastępczego marki P. (...) za stawkę dobową 120 zł netto. Umowa przewidywała dzienny limit 100 km, wyjazd zagraniczny wymagał oddzielnej pisemnej zgody wynajmującego, najemca zobowiązany był użytkować auto osobiście. Dopłata za każdy dodatkowo przejechany kilometr wynosiła 0,35 zł netto. Jednocześnie poszkodowana upoważniła powódkę do reprezentowania jej w toku postępowania likwidacyjnego.

D. S. nie interesowała się warunkami najmu obowiązującymi u powódki. Po kontakcie z nią otrzymała informację, że dostanie auto zastępcze i było to dla niej wystarczające. Poszkodowana nie szukała firm zajmujących się wynajmem samochodów oferujących najniższą cenę, nie wie, jakiej klasy był wypożyczony samochód.

Poszkodowana użytkowała pojazd zastępczy do dnia 27 września 2018 roku.

(zeznania świadka D. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2023 roku, zeznania świadka K. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 kwietnia 2013 roku, umowa najmu k. 18-19, upoważnienie k. 26, okoliczności bezsporne)

Tego samego dnia szkoda została zgłoszona pozwanemu. W druku zgłoszenia na pytanie, czy poszkodowana na czas likwidacji szkody będzie korzystać z samochodu zastępczego udzielono odpowiedzi twierdzącej. Po otrzymaniu zgłoszenia pozwany przesłał D. S. informację na temat wynajęcia samochodu zastępczego. W jej treści wskazał, że pojazd zostanie udostępniony w ciągu 24 godzin od otrzymania zgłoszenia, że w miarę możliwości uwzględnione zostaną potrzeby związane z rodzajem i klasą samochodu, że poszkodowany decyduje o miejscu podstawienia i zwrotu auta, że (...) pokrywa cały koszt związany z wynajmem, że najem nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi opłatami z

tytułu kaucji lub limitu km. Celem ustalenia szczegółów najmu konieczny był kontakt telefoniczny lub wypełnienie formularza na stronie internetowej. Jednocześnie w przesłanym dokumencie wyjaśniono, że w przypadku wynajęcia samochodu na własną rękę ubezpieczyciel pokrywa tylko uzasadnione koszty wynajmu weryfikując stawkę najmu zgodnie z cennikiem (dla klasy pojazdu B stawka dobową wynosiła 65 zł netto powyżej 7 dni najmu), że refundacji podlega koszt najmu za czas niezbędny do naprawy pojazdu powiększony m.in. o czas do dokonania oględzin, otrzymania kalkulacji kosztów naprawy, dodatkowego ustalenia zakresu naprawy, udokumentowanego oczekiwania na części.

W dniu 17 sierpnia 2018 roku pozwany wypłacił kwotę bezsporną z tytułu uszkodzenia pojazdu. Tego samego dnia warsztat naprawczy zgłosił konieczność wykonania drugiej kalkulacji naprawy uwzględniającej uszkodzenie koła oraz nadkola tylnego prawego. W dniu 24 sierpnia 2018 roku ubezpieczyciel przesłał drugi kosztorys uwzględniający uwagi warsztatu.

Warsztat rozpoczął naprawę pojazdu F. w dniu 31 sierpnia 2018 roku, a zakończył ją w dniu 12 września 2018 roku. Dzień później pojazd ten został wydany poszkodowanej.

(zeznania świadka D. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2023 roku, harmonogram działań k. 19v., zgłoszenie szkody k. 37-39, pismo k. 40, informacja dotycząca najmu k. 41-41v., z akt szkody: korespondencja email, kalkulacje naprawy; okoliczności bezsporne)

W dniu 13 września 2018 roku D. S. zawarła z powódką umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność z tytułu nie wypłacenia pełnego odszkodowania w związku ze szkodą komunikacyjną na pojeździe marki F.. Wierzytelność tą poszkodowana przeniosła na rzecz cesjonariusza.

W dniu 5 października 2018 roku powódka wystawiła na poszkodowaną fakturę VAT nr (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego w okresie 38 dni (tj. od 7 sierpnia do 13 września 2018 roku) na kwotę 5.608,80 zł brutto, płatną w terminie 14 dni.

Decyzją z dnia 17 października 2018 roku pozwany poinformował o przyznaniu kwoty 1.519,05 zł z tytułu najmu samochodu zastępczego. W uzasadnieniu wyjaśnił, że przesłana faktura za najem została zweryfikowana pod kątem zasadności kosztów przedstawionych do refundacji. I tak uznany został 19-dniowy czas najmu obejmujący: 8 dni od rozpoczęcia najmu do dnia poinformowania o kosztach naprawy, 2 dni na weryfikację dodatkowych uszkodzeń, 5 dni (...), 2 dni wolne od pracy oraz 2 dni organizacyjne. Stawka dobową została natomiast zweryfikowana do poziomu 79,95 zł brutto za pojazd klasy B. Pozwany wskazał ponadto, że zaproponował w dniu zgłoszenia szkody udostępnienie poszkodowanej pojazdu zastępczego tej samej klasy, co pojazd uszkodzony na czas likwidacji szkody zaistniałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia.

Pismem z dnia 6 listopada 2018 roku powódka wezwała pozwanego do dopłaty odszkodowania za najem pojazdu w wysokości 4.089,75 zł. W odpowiedzi, decyzją z dnia 20 listopada 2018 roku pozwany poinformował o dopłacie kwoty 479,70 zł z tytułu najmu samochodu zastępczego wskazując, że ostatecznie uznany został okres 25 dni najmu. Nie zgadzając się ze stanowiskiem ubezpieczyciela powódka wezwała go do zapłaty pozostałej kwoty 3.610,05 zł.

(faktura k. 20, decyzja k. 21-22v., wezwanie do zapłaty k. 23-24, k. 24v., umowa cesji k. 25, z akt szkody: decyzja, okoliczności bezsporne)

Uzasadniony czas naprawy pojazdu marki F. po szkodzie z dnia 4 sierpnia 2018 roku (a tym samym uzasadniony okres najmu auta zastępczego), uwzględniający prawidłową organizację pracy w serwisie naprawczym, przebieg postępowania likwidacyjnego (w tym zgłoszenie dodatkowych oględzin i przesłanie w dniu 24 sierpnia 2018 roku do serwisu ostatecznej kalkulacji), czas na zamówienie części zamiennych (4 dni z uwzględnieniem weekendu), technologiczny czas naprawy (7 dni + 2 dni wolnych od pracy) oraz 1 dzień organizacyjny, wynosi 32 dni.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 61-64, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 87-88, k. 109-110)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powódce kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę dokonanych ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania świadków. Wreszcie Sąd oparł się na pisemnej opinii biegłego sądowego J. S.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta

w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez stronę powodową. I tak wyjaśnił, że w okresie od daty zgłoszenia dodatkowych oględzin przez warsztat (17 sierpnia) do dnia rozpoczęcia naprawy (29 sierpnia) podmiot ten miał wystarczająco dużo czasu na wprowadzenie uszkodzonego auta na stanowisko pracy, rozbiórkę pojazdu

i weryfikację uszkodzeń, odpowiednią organizację stanowisk pracy oraz zamówienie części zamiennych. Wskazał, że wyliczony w opinii okres najmu uwzględnia dni wolne od pracy, drugie oględziny auta, datę otrzymania ostatecznej kalkulacji przez warsztat oraz czynności związane z myciem, sprzątnięciem i wydaniem pojazdu po naprawie. Odnośnie czasu oczekiwania na części zamienne zwrócił uwagę, że uszkodzony samochód jest typowym pojazdem, dla którego nie ma problemów z zamówieniem części zamiennych. Dodał, że z akt sprawy nie wynika, aby części zamienne zostały dostarczone do warsztatu w późniejszym terminie, aniżeli wynikającym z opinii. Wreszcie podniósł, że w sprawie nie zostało wyjaśnione, dlaczego serwis przystąpił do naprawy dopiero w dniu 31 sierpnia 2018 roku. Opinia biegłego w ostatecznym kształcie nie była kwestionowana przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W kwestii zakresu szkody

i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi

III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie

w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach

odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu

(art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest

z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży

w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), akcentując, że w ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody. W tym zakresie należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnienia wymaga, że poszkodowana zgłosiła chęć najmu w formularzu zgłoszenia szkody, w następstwie czego została poinformowana przez (...) o możliwości zorganizowania auta zastępczego. Pozwany wskazał możliwe sposoby ustalenia szczegółów najmów podając nr kontaktowy oraz link do stosownego formularza na stronie internetowej, wyjaśnił, że podstawienie i odbiór pojazdu nastąpi w miejscu wskazanym przez poszkodowanego, że pokrywa całość kosztów najmu, że brak jest opłat dodatkowych związanych z kaucją i limitem km. Poinformował także, że w przypadku skorzystania z oferty innego podmiotu koszty najmu zostaną zweryfikowane do stawki 65 zł netto. Oczywiście poszkodowana miała prawo porównać tę ofertę z ofertą powódki i wybrać korzystniejszą dla siebie, rzecz jednak w tym, że z zeznań D. S. wprost wynika, że w ogóle nie interesowała się warunkami najmu zaproponowanymi przez powódkę, nie podjęła również żadnych działań mających na celu ich porównanie z innymi ofertami występującymi na rynku. Co istotne poszkodowana nie zaprzeczyła, że otrzymała informację na temat najmu od pozwanego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), jeśli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami

pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Najwyższego konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być przy tym uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana. Podkreślić należy, że proponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia nie eliminuje, ani nie ogranicza przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie - ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody - że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów, bądź też wykazać, że koszty przewyższające propozycję ubezpieczyciela były w danym przypadku uzasadnione. Sąd Najwyższy trafnie skonstatował, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę. Znaczenie tej różnicy uwidacznia się także w tym, że kompensacie podlegają jedynie rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego, podczas gdy koszty naprawy pojazdu mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem. Powyższe stanowisko znalazło akceptację zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok SO w Łodzi z dnia 18 czerwca 2019 roku, III Ca 514/19, LEX; wyrok SO w Suwałkach z dnia 5 lutego 2019 roku, I Ca 476/18, LEX; wyrok SO w Białymstoku z dnia 25 września 2018 roku, VII Ga 274/18, LEX; wyrok SO z dnia 14 września 2018 roku, VIII Ga 370/18, LEX; wyrok SO w Ł. z dnia 9 sierpnia 2018 roku, III Ca 524/18, LEX), w piśmiennictwie (por. m.in. K. E., Z. M. P., Cywilne prawo, zobowiązania, naprawienie szkody, najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17; O. M., Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17), a także ma pełną aprobatę Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. W rozpatrywanym stanie faktycznym w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwany w dacie zgłoszenia szkody zaproponował poszkodowanej możliwość bezgotówkowego zorganizowania pojazdu zastępczego takiej klasy, jak pojazd uszkodzony, która nie przewidywała po stronie poszkodowanej żadnych dodatkowych opłat, nie wiązała się również z limitem km, obowiązkiem uiszczenia kaucji itp., poinformował również, że w przypadku nieskorzystania z tej oferty zweryfikuje koszt za taki najem do kwoty 65 zł netto za dobę. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że wystosowana przez pozwanego oferta mogła nie spełniać kryteriów oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Brak jest bowiem przepisów prawa, które nakładałyby na ubezpieczyciela obowiązek przedstawienia poszkodowanemu tego

typu oferty. Uwypuklenia wymaga, że pozwany prowadzi działalność ubezpieczeniową, nie zaś ukierunkowaną na najem pojazdów zastępczych, trudno zatem zakładać, aby składał oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego w zakresie nieobjętym swoją działalnością. Poszkodowana nie tylko nie skorzystała

z propozycji pozwanego, ale nawet nie podjęła jakichkolwiek działań, które pozwoliłyby jej zapoznać się ze zindywidualizowaną ofertą przedstawioną przez współpracujące z pozwanym wypożyczalnię. Co więcej decydując się na propozycję powódki, niemal dwukrotnie przewyższającą ofertę pozwanego, poszkodowana w istocie dokonała mniej korzystniejszego wyboru, skoro propozycja ta przewidywała m.in. limit km i dopłatę za jego przekroczenie. Jednocześnie powódka nie przedstawiła żadnych racjonalnych przesłanek, dla których poszkodowana nie zamierzała skorzystać z oferty ubezpieczyciela. Te trudno byłoby przy tym znaleźć, skoro poszkodowana w rzeczywistości w ogóle nie interesowała się warunkami najmu

i nie podjęła nawet minimum starań, aby się z nimi zapoznać i porównać z innymi możliwymi ofertami, w tym ze strony pozwanego. Powyższe implikuje jednoznaczną konstatację, iż poszkodowana nie współdziałała z pozwanym, aby zminimalizować rozmiary szkody, choć do powyższego obligowała ją treść art. 354 § 2 k.c. Naruszenie tej zasady skutkuje uznaniem, że poszkodowana przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów szkody, co uzasadnia wówczas zmniejszenie zakresu obowiązku jej naprawienia stosownie do treści art. 362 k.c., jak

w przedmiotowej sprawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że powinność wykazania, że objęte fakturą koszty wynajmu pojazdu zastępczego były celowe i ekonomicznie uzasadnione obciążała powódkę, jeśli z faktów tych chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej powódka nie zdołała sprostać. Oczywiście jest również, że ewentualna okoliczność, iż stawka dobową przyjęta przez powódkę mieści się w granicach stawek rynkowych, jest niewystarczająca do uznania roszczenia za uzasadnione. Dlatego też Sąd uznał, że poszkodowana była uprawniona wynajmując auto zastępczego za stawkę do kwoty

79,95 zł. Stawka ponad tę kwotę jest zawyżona, nie znajduje ekonomicznego uzasadnienia, przez co nie podlega refundacji przez ubezpieczyciela.

O czym była mowa wyżej, pozwany kwestionował również czasookres najmu pojazdu wywodząc, że ten był zasadny przez 25 dni. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że zakres obowiązku odszkodowawczego obejmuje co do zasady poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego tego samego typu co uszkodzony, za czas niezbędny do naprawy albo zakupu nowego pojazdu, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2020/3/28). Stanowisko to zostało podtrzymane także w późniejszych uchwałach. Jak wyjaśnił z kolei Okręgowy w Ł.

w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku (XII Ga 811/16, L.), „zasadniczo uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanemu od pierwszego dnia wystąpienia szkody i trwa do czasu zakończenia naprawy lub wypłaty odszkodowania. Nie budzi jednocześnie wątpliwości, że ubezpieczyciel nie może odpowiadać za nieprawidłową organizację pracy warsztatu naprawczego, czy też opieszałość w działaniach tego podmiotu.

W realiach rozpatrywanej sprawy nie budziło wątpliwości, że po przyznaniu kwoty bezspornej powódka zgłosiła konieczność uwzględnienia dodatkowych czynności naprawczych, co też pozwany uczynił w drugiej kalkulacji naprawy, przesłanej warsztatowi w dniu 24 sierpnia 2018 roku. Z tą datą zatem warsztat mógł przystąpić do naprawy. Jak wynika z opinii biegłego sądowego, która ostatecznie nie była podważana przez strony, w okresie 4 dni (w tym 2 dni wolne od pracy) warsztat powinien zamówić części, w czasie kolejnych 9 dni naprawić pojazd

(7 dni (...) + 2 dni wolne od pracy), a następnego dnia (7 września) wykonać czynności końcowe i zdać auto. W rzeczywistości zdanie auta nastąpiło 6 dni później, co wynikało ze zbyt późnego rozpoczęcia naprawy oraz dłuższego jej przeprowadzania. O czym była jednak mowa za tę zwłokę pozwany odpowiadać nie może, skoro wynikała ona z działania warsztatu naprawczego, a nie z obiektywnych okoliczności, które mogły skutkować wydłużeniem procesu naprawczego. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powódka nawet nie starała się wykazać (art. 6 k.c.), że istniał problem z odpowiednio szybkim zamówieniem części zamiennych, zwłaszcza w sytuacji, w której jak wskazał biegły, naprawie podlegał pojazd typowy, do którego nie powinno być problemów z zamówieniem części. Zwrócić należy uwagę, że powódka już

w dacie zgłoszenia dodatkowych uszkodzonych elementów (17 sierpnia) zapewne miała pełną wiedzę na temat tego, co w pojeździe uległo uszkodzeniu i jakie elementy należy zamówić. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby wymienione w harmonogramie (k. 19v.) czynności

w postaci rozeznania rynku i poszukiwania części, które zgodnie z tym dokumentem zajęły 2 dni, wykonać wcześniej, zanim jeszcze pozwany przesłał poprawioną kalkulację. Zdaniem Sądu nieuzasadniony był również 9-dniowy czas „czystej” naprawy, skoro z kalkulacji naprawy wynika, że technologiczny czas naprawy winien się zamknąć w 6,16 dniach roboczych (biegły zaokrąglił ten czas do 7 dni). Powyższe wpłynęło na wydłużenie okresu najmu, które nie znajdowało żadnego uzasadnienia. Dlatego też Sąd podzielił stanowisko biegłego, że okres najmu winien wynosić 32 dni. Powtórzenia wymaga, że stanowisko to ostatecznie nie było kwestionowane przez strony.

Reasumując Sąd uznał, że poszkodowana była uprawniona wynająć auto zastępcze za stawkę 65 zł netto (79,95 zł brutto) przez okres 32 dni, co daje koszt w wysokości 2.558,40 zł.

Z tytułu najmu pozwany wypłacił kwotę 1.998,75 zł, w konsekwencji do dopłaty pozostaje 559,65 zł. Dalej idące roszczenie, jako nieudowodnione i zawyżone nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 559,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałej części.

Podstawę żądania odsetkowego powódki stanowi przepis art. 481 § 1 k.c.

w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W przedmiotowej sprawie termin płatności należności za najem wynikał z wystawionej przez powódkę faktury (19 października 2018 roku), przy czym powódka żądała odsetek od daty późniejszej.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 991,90 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powódka wygrała spór w 15% ponosząc koszty procesu w wysokości 1.417 zł, w tej także wysokości koszty poniósł pozwany).

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powódki kwotę 7,14 zł, od pozwanego kwotę 1,26 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.